

Zespół Giallorossich ma za sobą piąty dzień przygotowań do nowego sezonu w Trigorii. Tradycyjnie drużyna przeszła dwie sesje treningowe. Zarówno rano jak i po południu pracowano nad taktyką.

Bramkarze rozpoczęli poranne ćwiczenia na boisku już o 9:20. Reszta graczy z kolei wymieniała się między siłownią a boiskiem, gdzie wykonywano ćwiczenia atletyczne. Nieobecny na porannej sesji treningowej był Gonalons, z powodu problemów żołądkowych. O 10:32, po serii ćwiczeń atletycznych i pracy na siłowni, trening taktyczny rozpoczęli pomocnicy i napastnicy. Pod nieobecność Gonalonsa inni pomocnicy wspierali na przemian w rozegraniu De Rossiego. Ćwiczenie polegało na rozegraniu piłki przez dwójkę registów między ustawionymi przeszkodami, zagranie piłki do środkowego napastnika, który z kolei zgrywał ją do szeroko ustawionych skrzydłowych. Następnie piłkarze przeszli do gry z pierwszej piłki. Na gwizdek Di Francesco wracali szybko na wyznaczone pozycje, aby następnie przejść natychmiast do pressingu na hipotetycznych rywali. W kolejnym ćwiczeniu regista wymieniał piłkę z bocznym pomocnikiem, który podawał z głębi pola w wolną przestrzeń do napastnika, którego celem był strzał na bramkę. W ćwiczeniach nie wzięli też udziału Antonucci i Gerson, którzy pracowali indywidualnie. Około 11:10 na boisku pojawili się obrońcy, a opuścili je napastnicy i pomocnicy. Rozpoczęły się ćwiczenia taktyczne w zestawieniach obrony Karsdorp, Manolas, Marcano, Luca Pellegrini i Florenzi, Bianda, Juan Jesus, Santon. Capradossi pełnił rolę środkowego napastnika. Linia obrony miała za zadanie cofnąć się po piłkę zagrywaną przez sztab Di Francesco (rywale), a następnie ją wyprowadzić. W kolejnym ćwiczeniu pracowano nad przesuwaniem się linii defensywnej z jednej strony na drugą. W międzyczasie Capradossi zastąpił Florenziego, a później Manolas i Luca Pellegrini przeszli do roli napastników. O 11:37 zakończył się trening obrońców, a o 11:44 ćwiczenia zakończyli bramkarze.

Popołudniowy trening rozpoczął się o 17:45. Gracze zaczęli do rozgrzewki. W ćwiczeniach zabrakło Antonucciego, Biandy, Defrela, Florenziego, Strootmana, Luci Pellegriniego, Gersona i Verde (zaplanowany odpoczynek), a także Gonalonsa (problemy żołądkowe). Zespół trenował najpierw rozegranie piłki w dwóch zespołach i z Mirante na bramce. O 18:21 rozpoczął się minimecz 10 na 10 w następujących zestawieniach:

Żółci: Fuzato - Karsdorp, Marcano, Jesus - Lor. Pellegrini, Coric, Pastore - Perotti, Schick, Kluivert

Czerwoni: Mirante - Capradossi, Manolas, Santon - De Rossi, Cristante, Riccardi - Under, Dzeko, El Shaarawy.

Strzelanie rozpoczął Dzeko, wykorzystując podanie z prawej strony i lobując Fuzato. Wyrównał Schick. Potem trzy trafienia z kolei zaliczył El Shaarawy i "czerwoni" prowadzili 4-1. W przerwie Di Francesco zarządził zmiany pozycji skrzydłowych. El Shaarawy i Kluivert grali na prawej stronie, a Perotti i Under na lewej. Wszyscy, za wyjątkiem napastników, mogli grać w drugiej połowie tylko na maksimum trzy kontakty. Dalej po golach Pellegriniego, Pastore i dwóch Lorenzo Pellegriniego na

prowadzenie 5-4 wyszli "żółci". Minimecz wygrali jednak 6-5 "czerwoni", po tym jak Dzek zdobył swojego drugiego, a El Shaarawy czwartego gola w spotkaniu. O 19:00 trening dobiegł końca. Dodatkową pracę wykonywali bramkarze. Kilku graczy pozostało i strzelało karne na bramkę, w której stał Greco.

Po tym jak wczoraj na popołudniowy trening na Tre Fontane przybyło około tysiąca kibiców (mogli rejestrować się tylko posiadacze karnetów), tym razem klub zdecydował się na danie okazji wszystkim. Był to strzał w dziesiątkę, gdyż wszystkie miejsca na drugi trening na Tre Fontane (2800), który odbędzie się 19 lipca, zostały zajęte. Tymczasem jutro o 18:30 zespół rozegra pierwszy sparing sezonu. Rywalem będzie czwartoligowa Latina.

Autor: abruzzo